

- Genialni w każdym wykonaniu - mówi Jerzy Januszewski

26.11.2015.

CHOSZCZNO. - Żyjemy tak jak chcemy z radością realizując swoje pasje. Na nic nie narzekamy, bo właśnie teraz przeżywamy swoją trzecią młodość – mówi STEFANIA GIBASZEK. Zaś EUGENIUSZ DOBOSZ podkreśla, że choć śpiewają ze sobą od wielu lat w różnych formacjach to dopiero teraz czują, że brzmią tak jak trzeba. Oczywiście mowa o seniorskim kwintecie mieszanym MIRAGE, który od blisko czterech lat wzbogaca niejedno wydarzenie sławiąc przy tym gród Choszcza.

Jeszcze nie tak dawno STEFANIĘ GIBASZEK, DOROTĘ JARMARKIEWICZ, EUGENIUSZA DOBOSZA oraz BOGUMIŁĘ i WŁADYSŁAWA DYMKÓW mogliśmy podziwiać w Chórze Pogodna Jesień. Teraz tworzą nową formację o zupełnie innym charakterze. - Ja ich wszystkich wykradłem z chóru, bo doskonale wiedziałem z kim chcę stworzyć nowy zespół. I strzeliłem w dziesiątkę, bo nasze głosy są idealnie zgrane - o kulisach tworzenia Mirage mówi E. Dobosz, inicjator przedsięwzięcia. Formacja znana jest z bogatego repertuaru. W ich wykonaniu usłyszymy utwory zarówno Fogga, Połomskiego, jak i Sośnickiej, Krawczyka, Eleni czy Jantar. Zespół ma także w swoim repertuarze utwór o choszczeńskiej Stobnicy adoptowany z zasłyszanej i następnie przerobionej przez formację piosenki. Artyści śpiewają również kolędy, pieśni sakralne i ludowe. Choć te ostatnie, jak mówi W. Dymek to raczej epizod. - Sprawdziliśmy się w nich, ale wolimy repertuar kameralny, co może potwierdzić nasz instruktor, bo wie w czym dobrze się czujemy. Wspomniany instruktor to JERZY JANUSZEWSKI, który nie do końca zgodził się z tym, co powiedział pan Władysław. – Oni są genialni w każdym wykonaniu. To ludzie instytucje obdarzeni doskonałymi głosami i co ważne dobrze znający się na tym, co robią – podkreśla J. Januszewski. Nadmienia także, że oprócz wspólnie wykonywanych utworów artyści śpiewają również piosenki solowe i duetowe.

Talent zespołu Mirage dostrzegło również jury stargardzkiego Przeglądu Chórów Emeryckich „Piosenka łączy nas”. We wrześniu formacja wyśpiewała tam nie tylko pierwsze miejsce, ale także zdobyła nagrodę publiczności. - To dla nas najważniejsze wyróżnienie i ogromna satysfakcja. Dostaliśmy brawa na stojąco, a przede wszystkim ponad dwa razy więcej głosów publiczności niż zdobywcy drugiego miejsca – cieszy się S. Gibaszek. Natomiast W. Dymek podkreśla, że najcenniejsza dla nich pozostanie reakcja publiczności. – To ona, a nie jury zawsze prawdę powie – mówi były burmistrz. Podkreśla również, że oprócz Stargardu występowali również w Policach, Trzcińsku Zdroju, Barzkowicach, Myśliborzu i Szczecinie, gdzie brali udział w imprezach okolicznościowych na zaproszenie organizatorów. D. Jarmarkiewicz chwali się też tym, że zespół już w rok po utworzeniu otrzymał wyróżnienie na Wojewódzkim Przeglądzie Artystycznym Seniorów śpiewając na deskach sceny Opery Szczecińskiej.

Choszczeńska publiczność będzie mogła już jutro podziwiać kunszt piosenkarski formacji na „Wizytówce”, czyli przeglądzie zespołów działających przy Choszczeńskim Domu Kultury. Natomiast na początku przyszłego roku Mirage planuje swój udział w koncercie kolęd oraz w przeglądach zespołów w Chłopowie i Szczecinie.

Kilka słów o członkach zespołu Mirage

DOROTA JARMARKIEWICZ. Rodowita Choszcznianka. Od najmłodszych lat śpiewała w chórach kościelnych i brała udział w licznych konkursach muzycznych. Potem w Chórze Pogodna Jesień. Pielęgnuje działkę, haftuje i szydełkuje.

Głos w zespole: sopran.

O sobie: - W zespole jestem najwyższa i posiadam najwyższy głos. Nucę każdego dnia, niestety sąsiedzi muszą to znosić… i chyba znoszą, bo się nie skarżą. A do tego jestem szczęśliwą babcią i prababcią.

STEFANIA GIBASZEK. Do Choszczna przyjechała ponad 30 lat temu – jak twierdzi - za mężem. Wcześniej mieszkała w Szczecinie. Śpiewa od zawsze, do niedawna w Chórze Pogodna Jesień. Aktualnie udziela się w Uniwersytecie III Wieku w Stargardzie Szczecińskim.

Głos w zespole: mezzosopran.

O sobie: - Zespół to moja trzecia młodość i sposób na życie.

BOGUMIŁA DYMEK. Urodzona w Opalenicy, potem mieszkała w Krzyżu. Tam poznała męża, z którym przyjechała do Choszczna. W dzieciństwie śpiewała w chórach szkolnych i kościelnych. Potem w choszczeńskim chórze miejskim Szymona Wyrzykowskiego i Pogodnej Jesieni. Matka trzech synów, babcia sześciu wnucząt. Cztery miesiące temu została prababcią.

Głos w zespole: alt.

O sobie: - Zdecydowanie najwięcej nauczyłam się od Szymona Wyrzykowskiego. Jako student prowadził miejski chór, do którego należała młodzież. Zgodził się jednak przyjąć nas do swojego grona i uczyć. Był bardzo wymagający, czego teraz są efekty.

EUGENIUSZ DOBOSZ. Urodzony w Świętej Katarzynie. W Choszcznie od 1947 roku. Był naczelnikiem wydziału budownictwa w choszczeńskim magistracie. Śpiewa od ponad pół wieku. Współtwórca „Sygnału”; z kwartetem wokalnym i grupą śpiewaczą Zespołu Tańca Ludowego Stobniczanie objechał pół Europy. Był też członkiem chóru Szymona Wyrzykowskiego i Pogodnej Jesieni.

Głos w zespole: od tenoru do basu.

O sobie: - Muzyka i śpiew towarzyszyły mi przez całe życie. Teraz z tym wspaniałym zespołem śpiewam i daję mi to wiele radości. Do tego jeżdżę na rowerze w Klubie Turystyki Rowerowej Voyager.

WŁADYSŁAW DYMEK: Burmistrz Choszczna w latach 1992 – 1994. Mówi, że jest „trójnarodowcem”;, za czym przemawia fakt, że urodził się w Siemianowicach Śląskich,

młodość spędził w Drawsku koło Krzyża, a od 1976 roku w Choszcznie. Śpiewa odkąd pamięta. Najpierw w chórach szkolnych i kościelnych, potem był członkiem chóru Szymona Wyrzykowskiego i Pogodnej Jesieni. W wolnych chwilach gra w szachy i tenisa stołowego.

Głos w zespole: od tenoru do basu.

O sobie: – Ja musiałem umieć śpiewać, bo mój ojciec był nauczycielem między innymi muzyki i to on zaszczerpił we mnie chęć i umiejętność śpiewania. Robię to do dziś z przyjemnością. Dodatkowo wraz z żoną lubimy spacerować oraz podróżować zwiedzając ciekawe miejsca tak w kraju jak i zagranicą.

Katarzyna Jezierska